

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRERUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 mk., 40 fen., półrocznie—7 mk., 20 fen., kwartalnie—3 mk., 60 fen., miesięcznie—1 mk., 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.



Po ciężkich cierpieniach, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zasnęła w Bogu moja ukochana siostra ś. p.

Helena Rutska

w 39-ym roku życia, o czym donosi

w ciężkim smutku pogrążony
B R A T.

Eksportacja zwłok nastąpiła w poniedziałek, d. 18 grudnia 1916 r. o g. 4 po południu na cmentarz Rossa. Msza św. za spój Jej duszy odbędzie się **w środę 20 grudnia**, o g. 10 rano w miejscowej kaplicy, poczem nastąpi złożenie zwłok w grobach rodzinnych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 17 grudnia.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Około Hannescamps, na północ od Ancre, angielskie oddziały próbowały pod osłoną silnego ognia przedostać się do naszych okopów, lecz zostały krwawo odparte.

Grupa wojsk następcy tronu

Na wschodnim brzegu Mozy Francuzi kontynuowali wczoraj swe ataki. Po zaciętej walce zajęli oni Bezonvaux i las na wschód od tej wioski.

Dokonywane przez nich w dalszym ciągu ataki w kierunku północnym złamały się przed naszymi pozycjami na grzbiecie górskim na północ od wsi Bezonvaux.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Po silnym przygotowaniu ogniewym Rosjanie zaatakowali około 11-kilometry na północ-zachód od Dynaburga, lecz zostali odparci.

Na północ od linii kolejowej Kowel—Łuck oddziały 52-go brandenburskiego rezerwowego pułku piechoty zaatakowały pozycje rosyjskie na przestrzeni 600 metrów. Pochwycono do niewoli 5 oficerów i 300 żołnierzy, w charakterze zdobyczy dostarczono kilka karabinów maszynowych i przyrząd do miotania min.

Front wojsk generała-pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Na Wieik. Cimbrosławie (w Karpatach Lesistych) oraz w dolinie Uz

wojska niemieckie posunęły się naprzód poza swe własne linie, pochwyliły kilka tuzinów jeńców oraz odrzuciły sztykującego się do obrony nieprzyjaciela.

Również na południe od Mestecanesci (nad Bystrycą) odbywały się potyczki oddziałów przednich.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Odcinek Buzulu został przekroczony na szerokim froncie. W ręce naszych wojsk trafiło poza 1150 jeńcami, 19 lokomotyw i około 400 wagonów kolejowych, przeważnie naładowanych, jak również moc wozów.

W Dobrudży szybki pościg za nieprzyjacielem, stawiającym tylko w odosobnionych wypadkach opór, doprowadził nasze wojska związkowe aż do samych lesistych okolic w północnej części kraju, gdzie oczekiwany jest opór.

Front Macedoński.

Nie było żadnych większych operacji bojowych.

Kwatera główna 18 grudnia.

FRONT ZACHODNI.

Żadnych szczególnych wypadków nie było.

W okręgu Sommy i Mozy również niewielka tylko działalność bojowa.

FRONT WSCHODNI.

Front generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na północ-zachód od Łucka próbowali Rosjanie odebrać zdobyte przez nas w dniu 16 bm. pozycje około Wiel. Porska. Ataki ich, powtarzane również w nocy, zostały odparte.

Tak samo odparte zostały rosyjskie ataki około Augustówki (na południe od Zborowa) przy pomocy naszego ognia obronnego.]

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

W odcinku Mestecanesci, na wschód od Złotej Bystrzycy, walka działowa była energiczna.

W dolinie Uzy miejscowe walki ze zmiennym powodzeniem.

Front wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Sytuacja się nie zmienia. Cofające się na Braile kolumny nieprzyjacielskie napadnięte zostały przez eskadrę lotniczą ze stwierdzonym skutkiem.

Front Macedoński.

Chwilami ożywiony ogień w zacięciu Czernej.

Pierwszy generał-kwaternistrz
Ludendorff.

KOMUNIKAT URZĘD. BUŁGARSKI.

Sofja (17 bm.)

Front Macedoński.

Na całym froncie słaby ogień działowy, a w niektórych miejscach walki patrolowe.

Front Rumuński.

W Dobrudży trwa pochód naprzód. Sprzymierzone wojska niemieckie, bułgarskie i tureckie dosięgły linii jez. Gołwica—Pestemel—Doiran—Dokuzacea. We wschodniej Wołoszczyźnie dywizje nasze posuwają się w kierunku biegu rzeki Calmatujul.

BERLIN (17 bm.) Urzędownie. Jedna z naszych łodzi podwodnych uszkodziła ciężko w dniu 12 grudnia, o 55 mil morskich od wschodniego wybrzeża Malty, francuski statek linjowy klasy «Patrie», za pomocą torpedy.

Inna łódź podwodna w dn. 11-go grudnia zatopiła na południe wschód od wyspy Pontellaria za pomocą torpedy uzbrojony francuski parowiec transportowy «Maghellan» 6027 ton, z przeszło 1000 ludzi na pokładzie, należących do białych i kolorowych wojsk.

BERLIN (17 bm.) Urzędownie. Niemieckie hydroplany zarzuciły bombami w dn. 16 grudnia rosyjskie siły morskie w porcie Sulina (Czarne morze i strąciły ogniem z karabinów maszynowych nieprzyjacielski statek lotniczy.

LONDYN (15 bm.) «Weekly Dispatch» pisze, że prezes ministrów da we wtorek odpowiedź na niemiecką

propozycję pokoju. Lloyd George prawdopodobnie w ogólnych zarysach zakomunikuje warunki pokojowe koalicji i zawiadomi Niemcy o decyzji aliantów prowadzenia wojny z wyteżoną siłą w dalszym ciągu do chwili, aż warunki te będą zapewnione.

Ta sama gazeta donosi z Nowego Jorku pod datą 16 bm.: Mimo, że w pewnych kołach mniemają, iż nastąpił obecnie dla Ameryki odpowiedni moment, aby stronom walczącym zaproponować swoje usługi, prezydent Wilson oświadczył swemu otoczeniu, że nie będzie podejmować żadnych prób pośrednictwa, dopóki nie będzie miał pewności, że próba ta także się uda.

BERLIN (18 bm.) Jak donoszą znowu rozmaite pisma, można uważać za stwierdzone, że większość politycznych partii włoskich oświadcza się za przystąpieniem [do rokowań pokojowych z mocarstwami centralnymi.

«Tägl. Rundsch.» nie widzi w odrzuceniu niemieckiej propozycji pokoju ostatniego słowa koalicji. Brzmieć ono będzie prawdopodobnie: odrzucić, ale prowadzić układy.

LONDYN (13 bm.) «Reynolds Newspaper» pisze, że w dobrze poinformowanych kołach sądzą, iż Lloyd George całkowicie poświęci się wojnie i niewątpliwie zaproponuje izbie niższej bardzo ostre środki. Jeśli przytem napotka on opór, to należy oczekiwać nowych wyborów. Zwolennicy Lloyd George'a nie czynią żadnej z tego tajemnicy, że możliwym jest, iż w czasie niedługim nastąpią nowe wybory.

PARYŻ (17 bm.) Havas. Kongres socjalistycznego związku departamentu Sekwany odbył długą dyskusję w kwestji nawiązania z powrotem stosunków międzynarodowych między krajami walczącymi i neutralnymi.

Kongres przyjął 10,026 głosami przeciw 403 postanowienie, które przewiduje możliwość nawiązania stosunków międzynarodowych, a w szczególności rokowań w sprawie pokoju pod warunkiem, że przez Niemcy i ich sprzymierzeńców przedłożone będą jasne propozycje na ściśle określonych podstawach.

AMSTERDAM (18 bm.) «Times» donosi z Aten: Przyjęcie żądań koalicji oznacza usunięcie armji z Tessalii i przeniesienie artylerji do Peloponesu. Koalicja skieruje do rządu greckiego jeszcze jedną notę z powodu wypadków w początku grudnia. Tymczasem posłowie angielski i francuski wyczekują instrukcji. Pozostają oni na pokładzie statków w Pireusie. Admirał floty w piątek rano wydał odezwę, w której radzi mieszkańcom miasta zamykać sklepy po godz. 4-ej wieczorem. Ateny wieczorem pogrążone są w ciemnościach. Nastroj jest spokojny. Przesuwanie wojsk i artylerji zajmie muiej więcej 3 tygodnie.

Odbędzie się ono pod nadzorem attaché wojskowych i oficerów koalicji.

BERLIN (18 bm.) «Berl. Lok. Anz.» donosi ze Sztokholmu: Rosyjska kolej Murmańska w sobotę puszczona została w ruch.

BERLIN (18 grudnia, wieczorem). Urzędownie.

Na wschodnim i zachodnim froncie nic istotnego.

Na Wołoszczyźnie drobne, pomyślane dla nas walki.

W północnej Dobrudży przekroczona została linja Babadag—Peci-neaga.

Propozycja pokoju.

Duma rosyjska przeciw pokojowi.

Petersburska ag. tel. donosi, że Duma państwowa w dn. 16 grudnia znowu rozpoczęła swe posiedzenia. W sprawie propozycji pokojowej ze strony państw centralnych, minister spraw zagranicznych złożył następujące oświadczenie:

Niemcy, przekonawszy się, że nie uda się im wybić szczyrby w naszym niezachwianym sojuszu, zrobiły urzędową propozycję rozpoczęcia rokowań pokojowych. W gruncie rzeczy propozycja niemiecka nie zawiera żadnych rzeczowych danych co do pokoju, o którym mowa. Powtarza ona przestarzałą już historję o narzuconej mocarstwom centralnym wojnie i wyraża przeświadczenie, że propozycje, które mają być zaoferowane, zabezpieczą byt, honor i swobodny rozwój ich narodów oraz utworzą podstawę dla trwałego pokoju.

Oto całkowita treść, z wyjątkiem zapowiedzi, że w razie odrzucenia, wojna prowadzona będzie do zwycięskiego końca. W jakich okolicznościach uczyniona została propozycja niemiecka? Wojska nieprzyjacielskie spustoszyły i okupowały Belgię, Serbię, Czarnogórze, część Francji, Rosji i Rumunji. Niemcy i Austriacy ogłosili świeżo pozorną niepodległość części Polski.

Pomijając nawet bezprawną próbę Niemców zmuszenia ludności Polski rosyjskiej do podjęcia broni przeciw własnej ojczyźnie, wystarcza przypomnieć o ogólnym przymusie pracy, który został teraz w Niemczech wprowadzony, aby zrozumieć, jak groźne jest położenie wroga.

W ostatnim czasie próbują oni z chwilowych swych zdobyczy terytorjalnych wyciągnąć zyski, zanim okaże się ich słabość. Oto właściwe znaczenie niemieckiego kroku.

Rząd rosyjski odrzuca z oburzeniem nawet myśl przerwania teraz walki i zezwolenia w ten sposób Niemcom na podbiciu Europy swej hegemonji. Wszyscy w jednakowy sposób przeświadczeni jesteśmy o życiowej konieczności prowadzenia wojny w dalszym ciągu aż do zwycięskiego końca.

Po mowie ministra pos. Szydłowski w imieniu bloku Dumy zaproponował formułę przejścia do porządku dziennego, wyrażającą zgodę z poglądami, wyrażonymi przez ministra.

Wniosek został jednomyślnie przyjęty.

* * *

W komentarzu do powyższej wiadomości telegraficznej «Wiln. Ztg.» zaznacza, że opinja Pokrowskiego nie jest jeszcze odpowiedzią na propozycję Niemiec. Odpowiedź nastąpi w najbliższym czasie, podobnie jak we Francji i Anglii. Jakkolwiek ta odpowiedź będzie Niemcy oczekują jej ze spokojem. Jeśli pierwsza część zapowiedzi cesarskiej — pokój, zostanie odrzucona, pozostaje druga jej część—

rozkaz do miljonowej armji niemieckiej, aby opierała się wytrwale i była nieprzyjaciela.

Niezdecydowane stanowisko Anglii.

Biuro Reutersa donosi, że na bankiecie związków zawodowych w Londynie, wieczorem dnia 15-go bm., członek angielskiej rady wojennej, Henderson, mówił o niemieckiej propozycji pokoju: Miłujący pokój naród angielski pragnie zrozumieć całkowite znaczenie tej propozycji. Trzeba jednak pamiętać, że propozycja ta pochodzi od mocarstwa, które w sierpniu 1914 roku uczyniło hańbiącą propozycję, aby Anglja zdradziła Francję i spokojnie przypatrywała się podbojowi Belgji. Wiele jednak znaczenia posiada zbadanie dokładne każdej propozycji pokojowej. Odszkodowania za przeszłość nie wystarczą, o ile nie będą dane także gwarancje na przyszłość. Jeśli obecne wynurzenia pokojowe Niemiec są tylko parawanem, jeśli chcą one tylko zawieszenia broni dla przygotowania nowego napadu, to musimy je energicznie odrzucić.

«Voss. Ztg.» donosi z Rotterdamu, że osoby, blisko stojące nowego ministerjum, mniemają, iż rząd angielski urzędownie na propozycję pokoju odpowiadać nie będzie, a zadowolony się odrzuceniem, które nastąpi w urzędowej mowie. To samo uczyni Francja. Koalicja w najbliższym czasie odbędzie wspólną konferencję, a następnie opublikuje swoje warunki pokojowe, które sporządzone zostaną na podstawie londyńskiej ugody co do pokoju separatystycznego. Jeśli ktoś z aljantów zechce zawrzeć pokój z Niemcami na tych warunkach, a Niemcy zechcą te warunki przyjąć, wtedy pozostali aljanci udzielą swego zezwolenia.

«Deutsch. Tag.» donosi z Bernu, iż w Londynie mają wrażenie, że odpowiedź mocarstw koalicyjnych na propozycję pokoju umożliwi dalsze rokowania.

«Journal de Genève» pisze: już na pierwszym miejscu: Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą nam, że czyniąc swą propozycję pokoju, Niemcy nie chciały dyktować swych warunków, lecz chciały znaleźć wyjście, zadowalające obydwie strony.

W sprawie stanowiska Włoch.

«Stampa» turyńska dowiaduje się z Rzymu, że w całym mieście mówią tylko o propozycji pokojowej państw centralnych. Kwestja ta była omawiana na paru posiedzeniach frakcji t. zw. socjalistów oficjalnych. Zamierzono narazie wystąpić w Izbie posłów z nowym wnioskiem pokojowym (dyskusję nad poprzednim wnioskiem socjalistycznym w tej sprawie większość Izby posłów na życzenie prezesa ministrów odroczyła na 6 miesięcy). Projekt ten jednak upadł. Socjaliści reformowani również naradzali się nad temi kwestjami.

Nieobecni w Rzymie posłowie socjalistyczni zostali telegraficznie zawiadani do Rzymu, dla uczestniczenia w naradach zarządu partji.

Posłowie, należący do grupy katolickiej, również odbyli naradę w tej sprawie.

W dalszym ciągu «Stampa» dowiaduje się z Rzymu, że według panującego w parlamencie włoskim przekonania, propozycja pokojowa państw centralnych zostanie odrzucona przez koalicję. Jednocześnie jednak szerzy się opinja, że wskutek tej propozycji powstała zupełnie nowa sytuacja.

Po zakomunikowanej już przez nas mowie włoskiego prezesa ministrów, Bosselli'ego, zabierali głos poseł radykalny, Girardini, i socjalista reformowany, Tasca di Cuto. Według zdania Girardini'ego, przed odrzuceniem propozycji niemieckiej należy

zwrócić się do państw centralnych o konkretniejsze ujęcie przez nie tej propozycji.

Tasca di Cuto zaś zarzucał rządowi niedostatecznie energiczne prowadzenie wojny i oświadczył, że wołałby dyktaturę, niż przyglądanie się nadal takiej jak dotychczas gospodarce rządu.

Według zdania rzymskiego korespondenta «Stampy», mowa posła Tasca di Cuto oznacza przygrzywkę do walki o przekształcenie gabinetu. We Włoszech pragną podobno utworzenia rady wojennej na wzór Francji i Anglii.

Późniejsze nieco informacje, zakomunikowane przez specjalnego włoskiego korespondenta szwajcarskiego biura informacyjno-telegraficznego głoszają, że koła polityczne w Rzymie wypowiadają się o wiele bardziej zdecydowanie przeciwko zaproponowanemu przez Niemcy pokojowi, niż prasa włoska. Szerzy się żądanie jaknajwiększego możliwie zaostrzenia wojny, aby zostało uzyskane w końcu zwycięstwo wzamian za wylaną dotąd krew i poniesione ofiary. Koalicja winna przedsiębrać energiczne przekształcenia zarówno w dziedzinie kierownictwa wojennego, jak również metod politycznych.

Narada koalicji w sprawie odpowiedzi.

«Dent. Tag.» donosi z Rotterdamu, iż z dyplomatycznej strony zaznaczają, że mimo wielkiego hałasu i drwiących, odrzucających odpowiedzi czwóporozumienia, dotychczas nie odezwał się żaden autorytatywny głos, z którego poznałby można było przewodnią myśl dla rezolucji koalicji. Angielscy, francuscy i włoscy mężowie stanu zjechali się obecnie w Boulogne lub Calais, aby porozumieć się co do odpowiedzi dla mocarstw centralnych.

Nota pokojowa rządu niemieckiego do Watykanu.

«Norddeutsche Allgemeine Zeitung» pisze:

Jego Świątobliwości Papieżowi Benedyktowi XV podany został do wiadomości krok cesarskiego rządu w następującej nocie ambasadora von Mühlberga do sekretarza stanu, kardynała Gaspariego:

«Na mocy otrzymanego polecenia, mam zaszczyt przesłać Waszej Eminencji w załączeniu odpis deklaracji, jaką rząd cesarski wystosował dzisiaj do rządów państw, z którymi Rzesza niemiecka prowadzi wojnę, za pośrednictwem mocarstw, pod których pieczę oddaliśmy ochronę interesów niemieckich. Rządy c. i k. austro-węgierski, otomański i bułgarski również wyraziły gotowość przystąpienia do rokowań pokojowych. Powody, jakie skłoniły Niemcy i ich sprzymierzeńców do tego kroku, są znane.

Od 2 i pół lat pustoszy wojna kontynent europejski. Niezliczone wartości kulturalne uległy zniszczeniu, szerokie obszary nasiąknęły krwią. Miljony walecznych wojowników padły w walce, miliony wracają kalekami do domów, boleść i żaloba przepelniają prawie każdy dom. A nietylko na narodach wojujących, ale także na neutralnych ciąży straszne następstwa olbrzymich zapasów. Handel i przemysł, mozolnie budowane w czasach pokoju, podpadły, najlepsze siły narodów oderwano od tworzenia pożytecznych wartości.

Europa, dawniej oddana krzewieniu religji i kultury, rozwiązywaniu problemów społecznych, przybytek nauk, sztuki i wszelkiej pracy pokojowej, równa się jednemu wielkiemu obozowi, w którym zdobycze i pracalicznych stuleci idą na zatarę. Niemcy prowadzą wojnę obronną przeciwko robocie niszczycielskiej swych nieprzyjaciół. Walczą o realne bezpie-

czeństwo swych granic, o wolność swego narodu, o jego prawo niekrępowanego i równomiernego rozwoju swych sił duchowych i ekonomicznych w pokojowym współzawodnictwie z innymi państwami.

Coraz otwarciej objawiali nieprzyjacielemi nasi swoje plany zaborcze. Ale niewzruszone stoją okryte sławą wojska sprzymierzonych na straży przed granicami swych krajów o czystych, przepelnione świadomością, że nigdy nie uda się przeciwnikom przełamać spizowego wału. Poza sobą czują szeregi walczących, cały naród skupiony w ofiarnej miłości ojczyzny, zdecydowany do najintensywniejszej obrony swych dóbr duchowych i ekonomicznych, swej organizacji społecznej, każdej piędzi rodzinnej ziemi.

Pełna poczucia siły, ale również zrozumienia dla ponurej przyszłości Europy przy dłuższym trwaniu wojny oraz współczucia dla niewysłowionej niedoli i nędzy społeczności ludzkiej, powtarza Rzesza niemiecka w uroczystej formie wyrażoną już przed rokiem przez usta kanclerza gotowość przywrócenia ludzkości pokoju, stawiając wobec świata pytanie, czy nie znajdzie się podstawa do porozumienia.

Jego Świątobliwość Papież okazywał od pierwszego dnia Swego pontyfikatu niezliczonym ofiarom wojny w najwyższym stopniu Swoje troskliwe współczucie. Za Jego sprawą zagojono ciężkie rany, losy całych tysięcy, dotkniętych katastrofą, uczyniono znośniejszymi. W duchu Swego wzniesłego urzędu korzystała Jego Świątobliwość z każdej sposobności, aby w interesie cierpiącej ludzkości pracować nad zakończeniem krwawych zapasów. Cesarski rząd sądzi zatem, że może oddawać się nadziei, iż inicjatywa czterech mocarstw znajdzie u Jego Świątobliwości życzliwe echo i że ich dzieło pokojowe liczyć może na cenne poparcie Stolicy Apostolskiej.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych.

Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu, że 15 bm. prezydent Wilson odbył trzygodzinną naradę ze swym gabinetem ministrów, na której była omawiana niemiecka propozycja pokojowa, jak również kwestja stanowiska, jakie winny zająć Stany Zjednoczone co do przesłania tej noty państwom koalicyjnym.

«Associated Press» komunikuje, że 16 bm. poseł niemiecki w Waszyngtonie, hr. Bernstorff, konferował z sekretarzem stanu Lansingiem. Hr. Bernstorff zaprzeczył następnie przypuszczeniu, że mówił on przy tej okazji o warunkach pokojowych. Mianowicie oświadczył on: «Nie otrzymałem żadnych formalnych warunków pokojowych, i rząd amerykański nie wie, że urzędownie żadne formalne warunki pokojowe nie są włączone do propozycji. Wizyta moja była poświęcona wyłącznie ogólnym naradom».

Wreszcie, biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu pod datą 16 bm., że noty pokojowe czwórzwiązku zostały pomienionej daty przesłane do stolic państw koalicyjnych bez jakiegokolwiek dodatku ze strony Stanów Zjednoczonych.

Dookoła wojny.

W Rumunji.

«Tagl. Rundsch.» donosi z Sofji, że wskutek posunięcia armji dunajskiej utworzyła się teraz z frontem Dobrudży zupełnie prosta linja. Szybkie posuwanie wojsk bułgarskich zmusiło gen. Sacharowa do odwrotu. Opór nieprzyjaciela słabnie w miarę, jak nasze wojska zbliżają się do linji

Braila—Buzen. Postępy na tym odcinku frontu skróciły znacznie cały front. Manewr ten ma nadzwyczaj ważne znaczenie dla dalszych wypadków.

Walki pod Verdun.

«B. Z. am Mittag» donosi z Genewy, że ag. Havasa potwierdza w swoim komentarzu domysł, iż «w natarciu francuskim pod Verdun idzie więcej o cel polityczny, niż wojskowy. Stanowisko przyjaciół pokoju ma być w ten sposób osłabione». «Armja z pod Verdun — brzmi komentarz — odpowiedziała na propozycję pokojową Niemiec, jak należy, za pomocą dział. Francja widzi w tem nowy dowód swej siły żywotnej, swej energii wojennej i swych pomocy — w chwili, kiedy nieprzyjaciel żąda, aby złożyć broń». W natarciu po 70-cio-godzinnem przygotowaniu działom brało udział 5 dywizji.

Francja.

Ostateczna dymisja Joffre'a?

«B. Z. am Mittag» donosi z Amsterdamu, że według informacji z Paryża, gen. Joffre, który po swem ustąpieniu mianowany został fachowym doradcą we francuskiej radzie wojennej, tylko przez czas krótki pozostanie na tem stanowisku, a następnie całkowicie ustąpi. Powodem do tej decyzji ma być surowa krytyka, która skierowana została przeciw naczelnemu dowództwu francuskiemu na tajnych posiedzeniach parlamentu.

W Paryżu mówią, że cały szereg innych generałów i wysokich oficerów również pójdzie do dymisji. Między innymi dwóch komendantów korpusów.

Według «Berl. Tag.» donosi «Echo de Paris», że z powodu przekształcenia naczelnego dowództwa francuskiego, gen. Nivelle, jako naczelnemu dowódcy wojsk na froncie zachodnim, podporządkowani zostali gen. Foch i Castelnau dla północnej i wschodniej Francji.

Briand a opozycja.

Pisma ljońskie komunikują, że posiedzenie Senatu francuskiego w d. 14 bm., na porządku dziennym którego znajdowały się interpelacje senatorów Bérangera i Clemenceau co do polityki rządu pod względem wojskowym, gospodarczym i politycznym — było bardzo liczne i ogromnie ożywione. Debaty zostały jednak odłożone na wtorek, na skutek prośby Brianda, który oświadczył, że ma do załatwienia niezmiernie pilne sprawy, którymi będzie pochłonięty w ciągu kilku dni.

«Progres de Lyon» dodaje, że po pierwszej części posiedzenia senatu, Briand, który miał wygląd cierpiący, oświadczył różnym senatorom, że ma dosyć debatów przy drzwiach zamkniętych i pragnie, aby wszystko jawnie się odbywało i opinja publiczna mogła wydać sąd o atakach, skierowanych przeciwko nim.

Na posiedzeniu zaś francuskiej Izby posłów żądanie przez Brianda upoważnienia, aby w przyszłości pewne sprawy mogły być załatwione przez rząd nie w drodze prawodawczej, lecz za pomocą dekretów, doprowadziło do nadzwyczaj podnieconych zajęć, podczas których dochodziło nawet do rozpraw czynnych.

Podczas pewnego częściowego głosowania rząd skupił tylko 248 głosów przeciwko 245.

Na Bałkanach.

Odpowiedź Grecji.

Gazety berlińskie donoszą z Monachium, że w sobotę w południe wręczona została posłom koalicji od-

powieź rządu greckiego na ultimatum, wystosowane do Grecji.

Według tej odpowiedzi rząd grecki pragnie raz jeszcze złożyć dowód honorowych uczuć przyjacielskich dla mocarstw koalicji i przyjmuje żądania, wyrażone w ostatniej nocy.

Rząd polecił, by żądane przesunięcie materiału wojennego i wojsk rozpoczęło się w sobotę. Co się tyczy zadocuczynienia za dzień 1 grudnia, to rząd w związku z uczynionymi już oświadczeniami wyraża nadzieję, iż mocarstwa raz jeszcze zrewidują swe postanowienie stosowania w dalszym ciągu blokady.

Rządy zechcą być przedświadczone, że najlepszą gwarancją uniknięcia na przyszłość nieporozumień, leży w mocnej woli rządu i narodu i że zapewniają o tem tradycyjne znakomite stosunki wzajemne, oparte na przyjaźni.

Ag. Havasa donosi, że w sobotę wieczorem rozpoczął się transport wojsk greckich na Moreję. Na dworcu w Eleusis stwierdzono przechodzenie pociągów wojskowych.

Oficerowie, którym powierzono nadzór nad ruchem wojsk, rozpoczęli swą działalność w niedzielę w Patrosie i na Koryncie.

Statki francuskie strzegą obydwuch brzegów.

W kwestji podziału zdobyczy, poczynionych w Rumunji.

Ag. tel. Wolffa donosi z Budapesztu, że 16 bm. przybył tam prezes niemieckiego rządu wojennego do spraw żywnościowych, Eksceleńcja v. Batocki, po uprzednim pobycie w Wiedniu.

Jak dowiadujemy się z «B. Z. am Mittag», podróż v. Batockiego do Wiednia i Budapesztu ma na celu przeprowadzenie narad nad podziałem pomiędzy kraje związkowe poczynionych w Rumunji łupów.

Władze rumuńskie opuszczają Jassy.

O ucieczce masowej z Jassy pisze «Berl. Lokalanz.»: Rozliczne ministerja rumuńskie gotują się opuścić Jassy. Ostatnie posiedzenie rady ministrów miało charakter koronnej. Ministerjum spraw zewnętrznych ma przekoczyć do Petersburga, pozostałe ministerja tymczasowo zainstalują się w Kijowie zanim się rozstrzygnie, czy Rumunja całkowicie zniknie z powierzchni. Król nie chce dłużej niż tydzień nadużywać gościnności rosyjskiej, poczem zamierza udać się przez Skandynawję do Anglii.

ROSJA.

Duma i Rada państwa w opozycji względem rządu.

Korespondent sztokholmski gazety «Voss. Zeit» komunikuje, że pomimo wystąpień Trepowa, w dalszym ciągu większość Dumy, czyli tak zwany «blok postępowy», zajmuje względem rządu stanowisko opozycyjne.

Formuła przejścia do porządku dziennego, zgłoszona przez «blok postępowy» w związku z programową mową Trepowa, twierdzi, iż przedewszystkiem winien być zniszczony wpływ, posiadany na rząd przez ukryte, nieodpowiedzialne elementy, powtóre, że Duma państwowa w dalszym ciągu dążyć będzie do powstania takiego ministerjum, któreby posiadało ostateczne zrozumienie dla zadań obecnych i byłoby gotowe do oparcia się na Dunie państwowej i zrealizowania programu większości Dumy.

We wstępie do tej rezolucji zostało wyraźnie zaznaczone, że obecne ministerjum nie nastrocza żadnych powodów do zmiany przez większość Dumy dotychczasowego jej stanowiska względem rządu.

Liczne rezolucje zarządów miejskich, ziemstw, uniwersytetów i komitetów giełdowych w ostrej formie wyrażają nienfność do obecnego rządu rosyjskiego.

Bardziej sensacyjną jednak rzeczą jest to, że, według informacji, otrzymanych ze Sztokholmu przez «Berl. Lokalanz.», Rada państwa również przeszła do opozycji względem rządu i powzięła następującą uchwałę większością 5/6 głosów:

«Ponieważ obecna historyczna chwila dla Rosji wymaga natężenia wszystkich sił i współdziałania Izb prawodawczych z rządem, żądamy usunięcia ze służby państwowej nieodpowiednich jednostek i utworzenia się zdolnego do pracy rządu, który posiadałby jednolity program i ciesząc się zaufaniem kraju, mógłby współpracować z instytucjami prawodawczymi».

Sprawy wysiedleńców.

Pomoc dla jeńców Polaków w Rosji.

Wychodzący w Nowo-Nikołajewsku «Głos Syberji» donosi: W ostatnich dniach przybyła do naszego miasta delegatka komitetu głównego P. T. O. W. z Petersburga, p. Jadwiga Dziubińska. Delegatka przejechała w ostatnim czasie całą prawie Syberję, zwiedzając obozy jeńców wojennych Polaków, którym udziela według potrzeby zapomóg pieniężnych, podniosła i pokrzepiła przygnębione dusze jeńców Polaków, którzy przekonali się, że społeczeństwo polskie nie zapomina o nich.

P. T. O. W. wytworzyło dwa oddziały «Opieki nad jeńcami polskimi», jeden z nich ma siedzibę w Petersburgu i rozciąga opiekę nad jeńcami we wschodniej Syberji, drugi oddział w Moskwie na zachodnią Syberję. P. T. O. W. stara się, aby opiekę nad jeńcami mogły wykonywać także miejscowe komitety polskie. W Irkucku obecnie opiekę nad jeńcami polskimi sprawuje miejscowy komitet polski.

Ruch wychodźców polskich za Ural.

W ostatnim zeszycie organu rosyjsk. «Izwestia Tatjanowskiego Komiteta» podano sprawozdanie roczne wydziału zachodniego Zarządu do spraw wysiedlenia, zawierające dane o ruchu uchodźców za Ural. Ze sprawozdania tego wynika, iż w ciągu ostatniego roku za Ural przeszło przez Czelabińsk 166,232 uchodźców, w tej liczbie z poszczególnych gubernji Królestwa Polskiego według tych samych danych około 30,000 i 34% z Galicji, przez Irkuck zaś 16,222 wygnańców wojennych, po większej części Polaków. Wydział zachodni podaje następującą statystykę narodowościową ogółu wychodźców, którzy w okresie sprawozdawczym przeszli za Ural. Polaków 84%, Niemców 7%, Łotyszów 2%.

Sprawy polskie.

Wyodrębnienie Galicji.

Prace nad projektem wyodrębnienia Galicji zostały już rozpoczęte i trwają dalej w sposób przepisany, jak o tem donosi «Kurjer Lwowski». W pracach tych biorą udział: Bobrzyński, Biliński i hr. Gołuchowski. Istnieje zamiar, by na czele Galicji stała osobistość wybitna, mająca tytuł kanclerza. Według dzisiejszego stanu rzeczy, osobą tą mógłby prawdopodobnie zostać hr. Agenor Gołuchowski.

Królestwo Polskie.

Utworzenie związku miast.

«Berl. Tag.» donosi z Królewca, że ks. Lubomirski, prezydent m. Warszawy i 7 przedstawicieli innych miast polskich wypracowali projekt związku miast polskich w celu obrony wspólnych interesów miejskich.

Związek opiera się zasadniczo na tych samych zasadach co i niemieckie związki.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 214 marek (proponowano)
100 rb. = 218 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6 1/2%.

S P I S

Jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.

C. d.

Obóz jeńców Langelsalza.

(niżej wymienieni pochodzą z Wilna):

- Pikus Marek, Bojnarowicz Francisz.,
- Pupin Adam, Radzewicz Karp,
- Arymowicz Leonard, Dawłasz Józef,
- Dombrowski Adam, Kacmajor Leon,
- Smolkowski Piotr, Szulakowski Józef,
- Fiszman Benecjan, Frudkow Abraham,
- Wasylewicz Jegor,
- Iwanowski Andrzej, Gonowczyn, g. wil.
- Kawrus Mikołaj, Brusy, g. wil.
- Kislow Feliks, Perszejle, g. wil.
- Lewandowski Józef, Nowe Chaty, gub. wil.
- Michniewicz Aleksander, Gaczynów, g. wil.
- Nowicki Nikodem, Jankowicze, g. wil.
- Poszoc Antoni, Jenzeranów, g. wil.
- Rawedelin Konstanty, Poktola, g. wil.
- Smolik Aleksy, Losska, g. wil.
- Topol Franciszek, Tolminowo, g. wil.
- Orłowiec Józef, Poreszany, g. wil.
- Pajdak Howeli, Lida, g. wil.
- Pasymik Józef, Pekowce, g. wil.
- Polulan Jan, Komoj, g. wil.
- Rybiński Tadeusz, Adamowicze, g. wil.
- Subocz Ludwik, Klewice, g. wil.
- Stankiewicz Władysław, Nowawieś, g. wil.
- Alter Chaim, Lida, g. wil.

D. c. n.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Darjusza.
Jutro: Zenona.
Pojutrze: Tomasza.
Wschód słońca—o g. 8 m. 24.
Zachód słońca—o g. 3 m. 42.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Jutro, o g. 6 rano, będą odprawione roraty w kościele św. Bartłomieja. Zarząd Stow. sług św. Zyty prosi o przybycie na to nabożeństwo.

WILNA.

— **Osobiste.** Profesor Ferdynand Ruszczyc, znakomity artysta-malarz, po dłuższej niebytności w Wilnie, bawi w naszym mieście.

— **Wykład historii muzyki** (5-ty z kolei) odbędzie się w środę, dn. 20 bm., o godz. 7 i pół wiecz. w szkole Muzycznej A. Randau (Wileńska 28). Treść wykładu: «Romantyzm w muzyce» (Weber, Schubert, Schumann, Berlioz, Wagner). Ilustracja muzyczna: fortepjan.

— **Pierwszy koncert kameralny.** Z inicjatywy i staraniem hr. Ignacego Halka — Ledóchowskiego odbędzie się dzisiaj w sali «Lutni» pierwszy z zapowiedzianych koncertów kameralnych imienia «Stanisława Moniuszki» w następującym zespole:

Wanda Bohuszewiczówna (pierwsze skrzypce), Antoni Kmiec (drugie skrzypce), Mikołaj Salnicki (altówka) i Franciszek Tchorz (wiolonczella).

Na program złożą się utwory: Haydna, Veracinięgo (pierwsze skrzyp-

ce solo, z akompaniamentem prof. Le-granda) oraz Statkowskiego.

Bilety na ten niezwykle interesujący koncert są do nabycia w kasie teatralnej «Lutni» od godziny 4-ej po poł. Ceny miejsc zwykle. Początek — punktualnie o godz. 7-ej.

Spodziewać się należy, że całe muzyczne Wilno, które niewątpliwie dziś wieczorem po brzegi wypełni salę «Lutni», spotka się znowu na trzech następnych koncertach kameralnych; daty ich wkrótce podamy.

— „Jasełka” w „Lutni”. W poniedziałek, 25 bm., t. j. w święta Bożego Narodzenia po raz pierwszy odegrane będą «Jasełka» z udziałem całego zespołu artystycznego «Lutni», orkiestry, chórów i baletu. Kasa czynna będzie od środy (5—8 wiecz.).

— Podziękowanie. Składam niniejszem serdeczne podziękowanie gronu amatorów za ich bezinteresowną pracę przy zorganizowaniu i wykonaniu przedstawienia w dn. 9 bm. 1916 r. na rzecz szkoły i ochrony 6-go Jacka, w szczególności zaś głównym organizatorem przedstawienia: pp. Świętochowskim, pannom Benisławskim, Rudzińskiej, Juścińskiej i in.

Dochód z przedstawienia pozwoli zaspokoić najpilniejsze potrzeby dziatwy szkolnej w zakresie ubrania i obuwia.

Doskonała gra utalentowanego grona amatorów, dostarczająca rzetelne zadowolenie widzom, pozwala mieć nadzieję korzystania w dalszym ciągu z ich bezinteresownej pracy na cele naszego szkolnictwa. T. Szopa.

Pielęgnowanie drzew owocowych jesienią i w zimie.

Jesień i zima nadają się do uskutecznienia szeregu prac w sadzie. Pracami temi są: poobcinanie, wyczyszczenie, pobielenie wapnem, usunięcie pasożytów roślinnych i zwierzęcych, zaskorupionych na zimę, uprawa ziemi i nawożenie.

Poobcinanie drzew owocowych ma na celu usunięcie:

a) wszystkich gałęzi, przeszkadzających sobie nawzajem i tak gęstych, że wstrzymują rozwój sąsiednich gałęzi, potrzebnych do utworzenia korony,

b) wszystkich gałęzi, dotykających koron drzew stojących w sąsiedztwie,

c) wszystkich części drzewa obumarłych i tak chorych, że ich ocalenie nie jest już możliwe,

d) dzikich pędów (pasożytniczych różdek i gałęzi), przeszkadzających utworzeniu się korony,

e) czasem jemioly, przez ucięcie gałęzi obsiadłej pękiem jemioly.

Wycinając gałęzie, zważać należy na niektóre reguły. Gałąź mająca być usunięta, upiłowuje się przy jej osadzie w ten sposób, że osada pozostaje a cięcie skośnie ku górze idzie, aby woda z deszczu spływała łatwo. Jeżeli się utnie gałąź, nie zostawiając osady, natenczas powstaje zbyt wielka rana, gojąca się trudniej i powolniej.

Ucięcie gałęzi za wysoko pozostawia pień, stanowiący regularnie wrota dla grzybów, niszczących drzewo. Wnikają one po pieńku w drzewo i powodują próchnienie rdzenia. Bezwarunkowo trzeba wystrzegać się udarcia gałęzi przy piłowaniu ich. Większe gałęzie usuwa się najlepiej w ten sposób, że odejmuje się gałąź mniej-więcej 70 cm. ponad miejscem, w którym ma być ostatecznie odcięta od podstawy. Pozostający pień podcina się wtedy naprzód od dołu i upiłowuje od góry. Rany, powstałe przez upiłowanie, obcina się gładko i zasklepa je smołą, albo, gdy niema innego środka, gliną.

Czyszczenie drzew owocowych ma na celu usunięcie części

obumarłych kory, porostów i mchów. Funkcję kory ożywia się tymczasem i odbiera owadom schronienia i gniazda. Oskrobuje się korę szcrotką do drzew ze stalowego drutu, skrobaczką lub podobnym narzędziem, sporządzonym własnym przemysłem. Odpadki kory z reguły obsiadłe licznem robactwem, poczwarkami, liszkami lub jajami, musi się starannie gromadzić i palić.

Bielenie wapnem chroni przez białą barwą korę przed zbytniem ogrzewaniem się w zimie i przed tworzeniem się powłoki lodowej na odziemku; bielenie wapnem utrudnia bytowanie pasożytom zwierzęcym w szczelinach kory, zabija ostatki mchów i porostów, których skrobaczka lub szcrotka nie usunęły. Mleko wapienne robi się ze świeżo gaszonego wapna i bieli się niem, za pomocą pędzla do bielenia, odziemek. Gdzie jest sikawka, można mlekiem wapiennem natryskiwać.

Przy czyszczeniu należy oczywiście usuwać chore na strup (Fusiclabium) parszywe pędy, w których grzybek przebywa zimę i z wiosną plamy śnieci na liściach a później także na owocach wywołuje. Tak samo nie trzeba omijać na drobnych pędach złożonych jaj, gniazd gąsienic i t. d., pierścienicy, nieparki, piędzika przedziama, rudnicy, lecz niszczy je. Do usuwania gniazd gąsienic można także używać główki do wypalania gąsienic i ich przedziw.

Ważną jest uprawa ziemi, przynajmniej w bliskości odziemka, jak okrąg drzewa sięga. Okręgiem drzewa nazywa się ten krąg ziemi, który ocienia korona drzewa i jak daleko spada deszcz z niej. Ten krąg należy corocznie skopać, oczyszczać w czasie wegetacji przez częstszą obróbkę motyką z chwastu i spulchniać

go. Dobrem jest w większych sadach uprawianie ziemi między drzewami pługami i broną oraz wsiewanie łubinu albo grochu.

Co się tyczy nawożenia, to należy przedewszystkiem uwzględnić wielkie zapotrzebowanie wapna, mianowicie przez owoce pestkowe. Wapno dobywa się w obszarze okupowanym i jest go podostatkiem. Dla zaopatrzenia drzewa w azot można używać gnojówki. Mierzwa stajenna jest obecnie dla roślin uprawnych potrzebniejszą niż dla drzew owocowych. Tak samo trzeba obecnie zrezygnować w obszarze okupowanym z dowozu innych nawozów, jak potaż i kwas fosforowy.

Rozmaitość.

Miljonowy zapis. «Kurjer Lwowski» donosi, że zmarła w Rzymie 15 sierpnia r. b. hr. Helena Mierowa, zapisała kodycylem z dnia 5 maja 1910 r. kwotę miliona koron na utworzenie wieczystej fundacji, z której odsetki mają być corocznie rozdzielane w równych częściach pomiędzy dwanaście pańien szlacheckiego pochodzenia, narodowości polskiej, wyznania katolickiego.

Zapis nie określa, czy zasiłki te stawić mają posag, czy dostępne są dla wszystkich szlachcianek bez względu na ich stan majątkowy, wreszcie, czy mają być tylko jednorazowymi zasiłkami.

Zarząd fundacji ma spoczywać w ręku wydziału krajowego, a decyzję, która z kandydatek ma być obdarzona, zastrzegła testatorka wyłącznie dla marszałka krajowego. O ukonstytuowaniu fundacji niema jeszcze mowy i jak przypuszczać należy, nie rychło to nastąpi.

**KALENDARZ
ZORZA WILEŃSKA
NA ROK PAŃSKI 1917**
świeżo opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI J. JURKIEWICZA i K. SZALKIEWICZA. . . . WILNO, OSTRA BRAMA.
CENA EGZEMPLARZA 70 FENYGÓW.

**ŁAZNIE I
WANNY „HYGJENA”**
ul. Stefańska Nr. 29. 348

Otwarte codziennie. Łazienka szlachecka 40, 45, 70 fen. Łazienka ludowa 20 f. Numer łazienki na 3 osoby 2 m. 10 f. Wanny: pojedyncza 80 f., podwójna 1 m. 40 f. Abonament na 5 wanień 3 m. 60 f.

Tanią przedświąteczną wyprzedaż urzędowa T-WO „POŚREDNICTWA PRACY” ul. Niemiecka Nr. 21.

Sprzedawane są: damskie bluzki, szlafroki, matinki, spódnice, jak również ośle suknie, dziecięce sukienki, fartuszki, czapeczki, koszule nocne, dzienne, męskie, damskie i dziecięce.

Wielki wybór gorsetów najnowszych fasonów. Wyroby koronkowe.

Ceny niskie, określone przez Zarząd Towarzystwa.

WILEŃSKA FABRYKA OBUWIA „IDEAL”
zawiadamia Sz. Publiczność, że przygotowała na obecną jesień i zimę różne obuwie i kalosze damskie i męskie po cenach przystępnych od 8—20 rb. za parę. — Obuwie z doskonałej i mocnej naturalnej, skórzanej podeszwy, a także ze sztucznej skóry i gumy, trwałe i mocne w użytku. Sprzedaż przy ul. Wielkiej Nr. 23—wejście z bramy, 2-gie piętro, obok poczty.
Dla dogodności kupujących przyjmuje do reperacji obuwie, nakłada podeszwy i obcasy po cenie umiarkowanej, a mianowicie męskie 8 mk., damskie 6 mk., dziecięce 4 mk. Tamże sprzedaje się obuwie na drewnianych podeszwach praktyczne i nie drogie.
Ł U N C.

A. JANUSZEWICZ, ZAMKOWA (Wielka) 20-a.
Z powodu zwinięcia całego handlu na czas wojny, zupełna
wyprzedaż win!

Towary kolonialne już są wyprzedane. Sklep otwarty będzie tylko do 31 grudnia b. roku. 371

**WILEŃSKA FILJA
Wil. Prywatnego Banku Handlowego**
załatwia wymianę marek na ruble rosyjskie i odwrotnie według kursu giełdowego. FILJA przyjmuje również depozyty na bieżący rachunek. Bank otwarty od 10-ej do 1-ej. Ś-to Jerska 8. 382

Kupuje książki stare,
a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrow.», «Kłosów», «Wisty», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p.
KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK, ul. Dominikańska 4.

PAPIERY PROCENTOWE i KUPONY kupują a także wypisują towary. Józef Kędziński, Bonifraterska (Siemionowska) № 2 m. 2. 290

ZUPELNA WYPRZEDAŻ perfumeryjnych i kosmetycznych środków, grzebieni, szpilek i szcrotek w wielkim wyborze. 385
Skład apteczny J. SZAMBEDAŁ, Pohulanka Nr. 12.

Walonki zamiast butów od 1 mk. za parę. [29] Bonifraterska № 2 m. 2, Danowski.

Sprzedaje obuwie z gwarancją. Tatarska № 18 — Aktunowicz. 388

Poszukuje posiały rządzący przy gospodarstwie: długoletnia praktyka, poważne rekomendacje. (Makarjewska) Makowa 15—13, Biskupski. 381

Zgubiono kremowy pled na ul. Antokolskiej 17 bin. o g. 5-tej po poł. Łaskawy znalazca raczy odnieść za wynagrodzeniem — zauł. 1-szy Polowy № 5 — do Niewiadomskiego. 383

Nauczycielka potrzebna na wieś, (blisko Wilna) do 11-letniej dziewczynki. Wymagany dobry polski, muzyka. Jagiellońska 9—13, od g. 2-giej do 4-tej. Matusewicz. 367

**MAGAZYN OBUWIA
G. CHAIT**
WILNO, WIELKA 68. 384

Wielki wybór rozmaitego obuwia, najładniejszych fasonów.

Wyprzedaż wysortowanego obuwia z wielkiem ustępstwem.

**ODDZIAŁ
DZIECIĘCY**
Domu Handlowego 386

L. ZAŁKINDA,
Wilno, Wielka Nr. 67,

polecą w wielkim wyborze dla dziewczynek i chłopców: palta, kostjomy, sukienki, czapeczki, zabawki dziecięce i t. p. po cenach umiarkowanych.

SACHARYNA kryształ. 2 i pół gr. 1 m. — 5 gr. 2 m. MOSTOWA 12, Sklep miejski Kooperatywy Bankowej. 389

Krawcy - spodniarze mogą mieć pracę. 387
Wielka 27, F. Popławski.

Światło elektryczne urzędza prędko i po wielce umiarkowanych cenach, dział techniczny w magazynie lamp spirytusowych. Ś-to Jerska 27, róg Wroniej. Jaworowski. [rk]

Opał wyborowy, suchy. Alexandrowicz, Kasztanowa № 3, m. 9. Od 5—7 pp. 380

Na choinke lampki kolorowe elektryczne kompletnie urządzone wypożycza niedrogo C. Kowalczyk. Dominikańska 13—9. 379

Makulatura do sprzedania. Dowiedzieć się w administracji «Dziennika Wileńskiego» od 10—2. 37